

Gazeta Gdańska.

„Gazeta Gdańska” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich. Przedpła-
kwartalna na pocztę 3,15 mk., z odnośnieniem
do domu przez listowego 3,60 mk. — Adres: „Ga-
zeta Gdańska” — Danzig. Postschliessfach 189.

WAŻNE DLA NADAJĄCYCH OGŁOSZENIA
Gazeta wychodzi zawsze w południe,
Kto chce zamieścić w niej ogłoszenie nadać je
winien najpóźniej dnia poprzedniego do
godziny 1-szej w południe.

Ogłoszenia przyjmuje się po 30 fen. za jedno-
lamowy wiersz petytowy.
Redakcja i ekspedycja: Grobla przedmiejska 40
(Vorstädtischer Graben 49).
Telefon 2658. Telefon 2659.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!

Rok XXIX.

Gdańsk, na piątek dnia 5-go września 1919.

Nr. 194.

Lajdactwo niemieckie.

„Sztandar Polski”, nowe pismo polskie, wy-
chodzące w Gliwicach na Górnym Śląsku, umie-
ściło następujący artykuł:

W numerze 31 z dnia 13 z. m. podał „Weis-
ser Adler” pod nagłówkiem „Ein Hasslied gegen
Polen” niżej podany utwór niemiecki, który
Niemcy pomiędzy sobą rozszerzają. Utwór ten
brzmi:

Wir deutschen Oberschlesier!

Gott, hilf der deutschen Sache, der gerechten!
Lass deutsche Männer nicht von Polen knechten!
Gib uns die Kraft, der Polen Macht zu brechen,
Mit Blut und Feuer grausig uns zu rächen!
Schick' Krankheit, Seuchen, lass ihr Land ver-

(pesten,
Lass gift'ge Früchte wachsen an den Aesten!
Die Teufelsbrut, die schmutzig dreck'gen Polen,
Euch soll die Hölle, soll der Teufel holen!

Wird Schlesien polnisch, Gott, dann lass krepieren
Im Mutterleib die Kinder gleich den Tieren!
Dann lähme, Gott, der Polen Füße, Hände,
Lass sie verkrüppeln, ihre Augen blende!
Mit Taubheit, Wahnsinn, Mann und Weib, sie

(schlage!
Nicht Jubelton, nein, Stöhnen nur und Klage
Soll Polens Lande, Dorf und Stadt, erfüllen:
So möge Gott der deutschen Sache kühlen!

Dann, Du Allmächtiger, sende Deine Blitze,
Lass Gruben, Hütten in des Feuers Hitze
Zu Asche werden, lass das Volk in Haufen
Mit Weib und Kind verbrennen und versaufen,
Lass ihre Saat von unserm Fuss zertreten,
Lass Gross und Klein mit Wonnepust uns töten,
Lass unseren Dolch in ihren Leib uns tauchen,
Lass Polens Land in Glut und Asche rauchen!

Es lebt ein Gott, zu rächen und zu richten,
Und dieser Gott muss Polens Brut vernichten,
Euch Teufelskinder, euch, die Gottverfluchten,
Die deutsches Land zu rauben uns versuchten.
Ein deutsches Herz, das lässt sich nicht erweichen,
Nicht Friede: Hass sei zwischen beiden Reichen,
Und wenn ich einst zum Todeskampf mich rüste,
Ruf' sterbend ich: Mach' Polen, Herr, zur Wüste!

Kattowitz, den 31. Juli 1919.

Piekielna ta pieśń jest tak szkaradna i tak blu-
źniercza, że włosy prawie człowiekowi na głowie
stawają i że prawdopodobnie i najzgorzalsi
Niemcy i najgorsi hakatyści się przerazili, dowie-
dzawszy się, iż „pieśń” ta do rąk polskich się do-
stała. Przez całe dwa tygodnie też Niemcy mi-
cieli, żadna z gazet niemieckich na to nie od-
powiedziała, żadna istnieniu tej „pieśni” nie za-
przeczyła. Ale po dwóch tygodniach namysłu
wpadli na nowy szatański pomysł: otóż w nume-
rze 210 z dnia 30 sierpnia piśmiślo hakatystycz-
ne „Ostdeutsche Morgenpost” udając, że o ni-
czem nic nie wie, umieszcza wiersz, lecz fałszu-
jąc nagłówki i treść. Zamiast nagłówka „Wir
deutschen Oberschlesier” widzimy w „Morgen-
post” napis „Wir polnischen Oberschlesier” a w
treści widzimy wszędzie „deutsche” lub „Deut-
sche” zamiast „polnische” lub „Polen” i na od-
wrót. Nie dosyć na tem, w fałszyfikacji tym po-
robiono z rozmysłem wiele błędów ortograficz-
nych i podano podpis jakiegoś feidwebla Bru-
nerta, który obecnie rzekomo walczy po stronie
polskiej; „Morgenpost” zaś od siebie dodaje ni-
byto z świętym oburzeniem następujący wy-
krzyknik faryzeuszowski: „Was sagen unsere
Versöhnungspolitiker, ja was sagt das ober-
schlesische Deutschtum zu dieser Offenbarung
eines geradezu satanischen Hasses? Könnte die
Phantasie und die Feder eines deutschen Man-
nes eine derartige „Spottgeburt von Dreck und
Feuer” zu Papier bringen?”

Na pytanie to oświadczam co następuje: „Nie
wierzę, że redakcja „Morgenpost” nie czytała
„pieśni” tej w oryginale w „Weissen Adlerze”,
zapomnieć więc nie mogła, że pieśń ta tak szka-
radna wyszła rzeczywiście z pióra niemieckiego.

Aby dowiedzieć się prawdy, informowałem i do-
wiedziałem się, iż utwór ten otrzymał „Weisser
Adler” przez pewnego księdza proboszcza w po-
wiecie Gliwickim, który dotychczas za centrow-
ca uchodził. Udałem się więc natychmiast
do owego proboszcza w podróż i dowiedziałem
się od niego osobiście, iż był przed kilku ty-
godniami w podróży i zapoznał się przy tej spo-
sobności z jakimś niemieckim panem wojsko-
wym, który uważając informatora mego za
Niemca, odczytywał z zadowoleniem i przyjem-
nem uczuciem ową deklamację i pozwolił nawet
księdzu proboszczowi ją sobie odpisać. Szkarad-
na deklamacja czy pieśń tej tak na owego księ-
dza proboszcza wpłynęła, że zerwał natychmiast
wszelkie powiązania, łączące go z Niemcami, i z cen-
trowca stał się Polakiem, a pieśń te posłał
„Adlerowi”.

A więc jest to elaborat czysto niemiecki! Do-
wodzi tego nawet fałszowanie, które się hakaty-
ście z „Morgenpost” nie bardzo udało, bo w ory-
ginalie brzmią pierwsze dwa wiersze w zwrotce
pierwszej jak następuje:

„Die Teufelsbrut, die schmutzig dreck'gen Polen,
Euch soll die Hölle, soll der Teufel holen”
a w fałszyfikacji nie rymujące się wcale:
„Die Teufelsbrut, die schmutzig dreck'gen
Deutschen,
Euch soll der Teufel, soll die Hölle holen.”

Nawet i inne braki można w fałszyfikacji
stwierdzić, które formę dobrze ułożonego orygi-
nału zepsuły.

Szkaradną tę pieśń umieściła „Morgenpost”
właśnie teraz podczas bytności komisji państw
zachodnich na Śląsku, chcąc widocznie zwrócić
jej uwagę na to, jak złośliwym i niegodziwym
narodem jest lud polski na Śląsku. Mogę atoli
jej z przyjemnością zdradzić, że się o kilka dni
spóźniła, bo komisja państw zachodnich, bawia-
ca na Śląsku, już od środy posiada ów numer
„Adlera” i pieśń tak „piękną” w oryginale; już
od środy wie, że ci sami Niemcy, którzy daw-
niej pozdrawiali się słowami bluźnierczymi „Gott
strafe England”, dziś w tak szkaradny sposób
wzywają Boga do zupełnego zniszczenia Polski
i wyniszczenia narodu polskiego.

Gliwice, 31 sierpnia 1919.

Feliks Orlicki.

Księża — a obchód narodowy.

Ukazały się w gazetach artykuły dotyczące
udziału duchowieństwa przedewszystkiem nie-
mieckiego w uroczystości narodowej, która ma
mieć i charakter kościelny.

W bezgranicznej lojalności naszej posunęli się
autorzy podług mego zdania za daleko. W u-
przejmości swej szukają sposobów, aby księży
Niemców uchronić przed „nieprzyjemnościami”,
odprawienia nabożeństwa z przemową; nawet
pewien korespondent zawarł już z swoim księ-
dzem proboszczem-Niemcem ugodę, że przejmie
je odprawienie nabożeństwa i radzi, żeby księża
Polacy z Pelplina lub Gdańska poróżniali się
po diecezji, aby odprawić nabożeństwa w dniu
uroczystości naszej narodowej.

Pocóż to wszystko?

Z zimną krwią zastanówmy się tylko, a po-
znamy, że ta nasza uprzejmość nie jest na
miejscu.

Od czasu, kiedy władza nasza wdała się w u-
kłady z Niemcami, stają się oni coraz butniej-
szymi wskutek uprzejmości i uległości polskiej.
Tak i księża-Niemcy, jakże nas ocenia, kiedy w u-
przejmości naszej przekroczyli granice?

Księża-Polacy, jako poddani pruscy, wypełnili
swoją obowiązkiem w kościele, kiedy chodziło o spra-
wy narodowo-pruskie. Modlili się za flotę
niemiecką, która się stała narzędziem zbrodni
przeróżnych, — modlili się za Wilhelma
i wszystkich, których dosięga teraz sprawiedli-
wość, — modlili się o błogosławieństwo „für

die deutschen Waffen” — a wiemy, że temi
„deutsche Waffen” mordowano w Belgji, mordo-
wano bezbronnymi czarnymi jńców na transpor-
cie, a Bóg jedyny wie, co jeszcze temi narzędzia-
mi wykonano! Mielśmy przenowy, czytaliśmy
listy pasterskie, choć tchnęły rusczyzną, przy-
pominam tylko z nich „Die GERECHTE SACHE”
i t. d.

Wypełnialiśmy wobec rządu naszego nasz
obowiązek sumiennie, bo gdybyśmy go nie wypeł-
nili sumiennie, to spotkałby nas os owego zacne-
go kapłana z Kaszub, który wskutek podle-
j denuncjacji nauczyciela został skaany na fortece,
że rzekomo nie dobrze się modlił za cesarza.

Tak sumiennie wypełnialiśmy nasz obowiązek,
gdy nakazywało prusactwo, a biskupi wydawali
odpowiednie rozporządzenia.

A teraz odwrotnie. Kiedy będziemy obcho-
dzić nasze narodowe święto, księża Niemcy sa
poddanymi polskimi; — zatem i oni są zobowią-
zani zastosować się do rozporządzeń rządu pol-
skiego. Spodziewam się, że i biskupi polscy co
do obchodu wydadzą wspólnie list pasterski.

I nasz ks. biskup będzie miał obowiązek wy-
dać odpowiednie rozporządzenia stojące się do
zarządzeń państwa polskiego.

Zatem nie potrzeba zawierać ugód z probosz-
czami Niemcami. Owszem, będzie obowiązkiem
właśnie księży proboszczów bez względu na ich
pochodzenie zająć się nabożeństwem i uroczysto-
ciowym. Każda parafia będzie wtedy miała oka-
zję poznać usposobienie swego duszpasterza, i be-
dzie mógł zająć odpowiednie stanowisko.

Mniemam zresztą, że dla rozsądnie myślących
nie ma powodu do nieprzyjemności, jeżeli zwa-
żymy, że powstała Polska jest triumfem wiary na-
szej św.

Inna sprawa to obchody świeckie. Do tych
nie można pociągnąć księży Niemców. Wpraw-
dzie rządy pruskie moralnie zmuszały do nich
księży Polaków, ale my Polacy takiej demoral-
izacji nie żądamy i pozostawimy księżom Niem-
com wszelką swobodę.

Tu zaś księża Polacy będą mieli okazję oka-
zać swój patriotyzm organizując obchody świec-
kie z przemowami patriotycznymi.

Gdzie nie będzie księży Polaków, tam nie-
chaj Rady Ludowe zajmą się obchodami starając
się o pomoc księży Polaków.

Novus.

Włóce ludu polskiego.

Milobadz. Wiec odbędzie się tutaj w niedzie-
lę, dnia 7 września o godzinie 11 i pół w połu-
dniu na sali p. Dułskiego. Prosimy o liczny u-
dział także z okolic.

Zarząd.

Reda. Wiec Zjednoczenia Zawodowego Pol-
skiego odbędzie się w niedzielę, dnia 7 bm. zaraz
po nabożeństwie u p. Humla w Redzie. O liczny
udział Rodaków i Rodaczek prosi

Zarząd.

Reda. Wiec Polskiego Stronnictwa Ludowego
dla Redy i okolicy odbędzie się na sali p. Hum-
mela w Redzie w niedzielę, dnia 7 września br.
zaraz po nabożeństwie.

Zarząd.

Luzino. „Wiec celem założenia Polskiego
Stronnictwa Ludowego na Luzińska parafie odbę-
dzie się w niedzielę, 7 września o godz. 2 po poł-
na sali p. Miotka. Przybędzie mówca z Gdańska.
O liczny udział parafjanek i parafjan prosi

Ks. Ptaszyński, wikary.

W Kielnie, w powiecie Wejherowskim, odbę-
dzie się wiec polskiego Stronnictwa Ludowego, w
niedzielę, dnia 7 września o godz. 1 w południe
na sali p. Lehmana. Przybędą mówcy z Gdańska.

Zukowo. Wiec Polskiego Stronnictwa Ludo-
wego na Zukowo i okolice odbędzie się w nie-
dziele, 7 września po nabożeństwie na sali pana
Byczkowskiego w Zukowie.

Skrzeszewo. Wiec celem założenia Polskiego
Stronnictwa Ludowego na Skrzeszewo i okolice
odbędzie się w niedzielę 7 września o godzinie 5

po południu u p. Krönki w Skrzyszewie pow. Kartuski.

W Elganowie. W niedzielę, 7 bm. o godz. 4 po południu odbędzie się u p. Masa wiec polski. O liczny udział prosi Zarząd.

Wiec w powiecie Szumskim odbędą się:
W Parpowach: w sobotę dnia 6 bm. w sali pana Kiatta o godz. 7 wieczorem.
W Telkwichach: w niedzielę, dnia 7 bm. o godz. 5-tej po południu.
W Waplewie: w niedzielę, dnia 7 bm. o godz. 2 po południu.

O liczny udział prosi
Powiatowa Rada Ludowa.

Podstolin. Wiec Zjednoczenia Zawodowego Polskiego odbędzie się tutaj w niedzielę, 7 bm. o godz. 11 i pół przed południem zaraz po nabożeństwie. Przyjedzie mowa zamiejskowy.

Zjednoczenie Zawodowe Polskie.
W Czersku odbędzie się Wiec i miesięczne zebranie Tow. Zaw. Polskiego w niedzielę 7 września o godz. 1 południe w starej Kaplicy. Liczny udział robotników i rzemieślników z Czerska i okolicy pożalany. Zarząd.

Przegad polityczny.

Kłamstwa niemieckie.

„Ostdeutsche Morgenpost“ ogłosiła, że do klasztoru w Bogucicach odstawiono 3 żołnierzy niemieckich, którym Polacy mieli brzuchy porozprawać. Klasztor w Bogucicach ogłasza wobec tego że w wiadomości tej nie ma ani słowa prawdy.

„Ostdeutsche Morgenpost“ kłamstwo swoje ogłosiła pod znakiem „Ein Beitrag zur polnischen Kultur“. Stwierdzone publicznie potworne kłamstwo niemieckie stało się teraz „Ein Beitrag zur deutschen Kultur“.

Jak pracuje niemiecki aparat prasowy.
Biuro Wolfa ogłasza z Wrocławia, że komisarzy państwowego dla Śląska i zachodnich części Poznańskiego szturmują wszystkie koła ludności Górnego Śląska, przede wszystkim atoli także „robotnicy polscy“ najusilniejszymi prośbami, by wojska nie wycofać z dotychczasowych stanowisk.

Z takich wiadomości „słynie“ już biuro Wolfa na całym świecie. Jeszcze maluczko a biuro Wolfa ogłosi, że duchy rozstrzelanych pojawiły się u komiarza państwowego, by go szturmować najusilniejszymi podziękowaniami za itd. itd.

Rewolucjonistów niemieckich
zamierza obecny socjalistyczny rząd niemiecki wszystkich przyaresztować i wywieść do Francji do roboty przy odbudowie zniszczonych przez niemieckie wojska obwodów. Tak podobno wyraził się już rotmistrz Maass w Dahlem na zebraniu straży cywilnej — jak donosi berlińskie pismo socjalistów niezależnych „Freiheit“.

Anglii przeciw napływowi towarów niemieckich.
Z Londynu donoszą, że związek angielskich kupców na zabawki postanowił nie sprowadzać żadnych zabawek ani z Niemiec, ani z Austrii. Postanowienie to zobowiązuje na przeciąg 5 najbliższych lat.

Marzenie Hindenburga.

Z okazji 5 rocznicy bitwy pod Tannenbergiem — o czym już donosiliśmy — ofiarowali uczniowie szkół hanowerskich hołdowniczy adres marszałkowi Hindenburgowi. W podziękowaniu marszałek Hindenburg między innymi powiedział: „Świetne zwycięstwo pod Tannenbergiem zawdzięczam Bogu i postawie wojsk, które mi zaufały. Duch wojska walczącego pod Tannenbergiem, nie może zginąć. Nawet w obecnych smutnych dla nas czasach nie można zrzec się odwagi i stać się niewolnikami naszych wrogów. My musimy stać się tem, czem byliśmy, ugruntowując cesarstwo niemieckie w Wersalu, gdzie byłem między tymi, którzy pierwsi wznosili wiwaty na cześć cesarza.“

Zwłoka w rozbrojeniu Niemiec.

Minister obrony krajowej Noske, który bawił z prezydentem Ebertem w Darnszacie, oświadczył, że ze względu na możliwe rozruchy i niepokój podczas miesięcy zimowych zmniejszenie liczby armji nastanie za porozumieniem się z mocarstwami sprzymierzonymi dopiero na wiosnę.

O Cieszynie.

„Ceske Slovo“ donosi, iż rząd czesko-słowacki otrzymał 28 sierpnia z Paryża wiadomość, że miasto Cieszyn jest dla Czecho-Słowacji stracone. Praska „Tribuna“ donosi, iż wiadomość o utracie Cieszyna dla Czecho-Słowacji wywołała wśród ludności w okolicy Cieszyna i Ostrawy niesłychane wzburzenie. Chodzi naturalnie tylko o mniejszość czeską, gdyż większość tych okęgów stanowią Polacy.

Zwłoki carskiej rodziny.

Z Omska donoszą do Berl. Local-Anzeiger, że zwłoki krewnych rodziny carskiej, pomordowanych zeszłego roku przez bolszewickich żydów, wykopano i przywieziono na zachód. Zwłoki cara Mikołaja II. i jego rodziny miano do spełnienia zbrodni porabzać i spalić na popiół.

Narady wojskowe w walce z bolszewikami.

Celem stworzenia jednolitego frontu przeciw bolszewikom odbyła się w Rydze ogólna narada wojenna, w której wzięli udział misje państw sprzymierzonych, dowódzcy wojsk estońskich, generał rosyjski Judentich oraz przedstawiciele armji polskiej i litewskiej.

Pochód wojsk państw sprzymierzonych na Petersburg i Moskwę.

Wspólny pochód wojsk koalicyjnych na Petersburg i Moskwę już się rozpoczął. Włącznie wojsk przecirewolucyjnych bierze przeszło 350 tysięcy ludzi udział w wyprawie.

Zwycięstwa bolszewików?

Prasa bolszewicka donosi o wielkich zwycięstwach, jakie rzekomo odniosła czerwona gwardja, walcząca przeciwko wojskom przeciwbolszewickim na Łotwie. Przeciwbolszewickie wojska zostały rzekomo częściowo rozbite, a częściowo zniszczone zupełnie, przyczem wszelkie zapasy i materiały miały wpaść w ręce armji bolszewickiej. Według doniesień korespondenta „Berliner Local Anzeigera“ w Kopenhadze, nadeszły tam wiadomości, że wojska bolszewickie zaczęły się posuwać naprzód dopiero po wycofaniu się wojsk niemieckich. Ten sam korespondent donosi, że wskutek wielkiego niebezpieczeństwa, jakie zagraża Estonji wskutek posuwania się bolszewików, wdrożył rząd estoński z naczelnym dowództwem bolszewickim rokowania pokojowe.

Bułgaria niewinna.

Bułgarska delegacja pokojowa doreczyła w sobotę najwyższej Radzie państw sprzymierzonych obszerny memoriał o przyczynach wojny. Memoriał zaprzecza, jakoby Bułgaria winna była wybuchowi wojny i dla tego nie może być karana.

Dawniejszy rumuński następca tronu chce być posłem socjalistycznym.

Jak donosi gazeta rumuńska „Izbanda“, został zdegradowany dla swego małżeństwa dawniejszy rumuński następca tronu postawiony przez socjalistów na posła i ma być wybranym do sejmum rumuńskiego. Jeździ on obecnie po kraju i wygłasza wszędzie mowy przeciwmarchiczne.

Posel francuski w Berlinie.

Podług prywatnego doniesienia pisma „Journal“ z Genewy potwierdza się wiadomość, że francuski posel w Bernie Dutasta ma zostać posłem w Berlinie.

Przymierze między Belgią a Anglią i Stanami Zjednoczonymi.

„Voss. Ztg.“ donosi podług otrzymanych z Brukseli wiadomości, że pomiędzy Belgią a Anglią i Stanami Zjednoczonymi zawarto podobno przymierze ochronne jak między anglosaskimi mocarstwami i Francją.

Włochy otrzymują 9 100 000 dolarów pożyczki od Stanów Zjednoczonych.

Biuro prasowe „Radio“ donosi z Waszyngtonu, że stany Zjednoczone udzieliły Włochom 9 100 000 dolarów kredytu.

Hoover nadkmisarzem dla europejskiego wydziału żywnościowego.

Podług „Petit Journal“ Amerykanin Hoover przyjął wysoki urząd nadkomisarza przy urzędzie dla zaopatrywania Europy w żywność.

Sprawy polskie.

Kresy Pomorskie.

W Warszawie założono Towarzystwo Kresów Pomorskich. Zadaniem tego Towarzystwa jest spółdzielanie jak najściślej zespoleń narodowemu, państwowemu i gospodarczemu z całością ziem polskich Pomorza polskiego (to jest zwróconych Polsce części Prus Królewskich i Książęcych). Ustawy Towarzystwa Kresów Pomorskich przewidują członków: rzeczywistych, opłacających co najmniej 5 marek kwartalnie, lub jednorazowo 300 marek, protektorów, wpłacających jednorazowo 2000 mk., wspierających, wnoszących nie mniej, jak markę rocznie. Instytucje z prawami członków rzeczywistych opłacają co najmniej rocznie 200 mk. Siedziba Towarzystwa: Warszawa, ul. Czackiego nr. 3—5.

Projekt ministra skarbu Bilińskiego w sprawie waluty.

Wiedeńska „Mittagspost“ przynosi wiadomość z Warszawy, że polski minister skarbu dr. Biliński, opracowuje projekt zasadniczej reformy waluty wszechświatowej. Zasadą tego projektu miałaby być jednolita waluta na całym świecie, gdyż tylko tego rodzaju reforma może położyć kres panującemu obecnie zamętowi.

Projektem dra Bilińskiego zainteresował się już rząd amerykański i powołał osobną komisję, ażeby ten projekt rozważyła. Ameryka zgodziła się podobno w zasadzie, chce atoli, ażeby ta waluta były dolary. Temu atoli sprzeciwia się Anglia i Francja, musiałaby one jednak w danym razie ustąpić, gdyż bez pomocy Ameryki grozi obecnie całemu światu bankructwo.

Parcelacja dóbr państwa.

Celem zaspokojenia potrzeb ludności, która wcale ziemi nie posiada lub posiada jej mało, a jest zdolna i chętna do prowadzenia samodzielnie gospodarstwa wiejskiego, polskie ministerjum rolnictwa i dóbr państwa przystąpiło do rozsprzedania niektórych majątków, będących własnością państwa polskiego.

Na początek, do rozparcelowania w ciągu jesieni tegorocznej, przeznaczono 130 000 mórg.

Parowozy dla Polski.

Do Warszawy przybyło z państw sprzymierzonych 90 parowozów. Z liczby tej przeznaczonych zostało dla byłego zaboru pruskiego w Księstwie Poznańskim 40 parowozów. Pozatem nadszedł okręt, naładowany najpotrzebniejszymi częściami składowymi potrzebnymi do reparacji zużytych parowozów, wskutek czego będzie można w najbliższym czasie na stacji w Poznaniu uruchomić 15 parowozów (lokomotyw), po naprawie kół.

Wiadomości kościelne.

Ze zjazdu biskupów w Gnieźnie.

Obrady ks. ks. biskupów w Gnieźnie trwały cztery dni to jest 27, 28, 29 i 30 sierpnia 1919. Przedmiotem obrad były bieżące sprawy Kościoła w Polsce. Między innymi: zaprowadzenie jednolitości pod względem świąt, postów i obrzędów, reforma seminarjów duchownych, polepszenie bytu organistów i sług kościelnych, duszpasterstwo wojskowe, nauka religji w szkołach, uposażenie duchowieństwa i w łączności z tem sprawa poborów za czynności duchowne (jura stolae), hospicjum polskie i kolegjum polskie w Rzymie.

Podczas zjazdu przybyła deputacja Ślązaków, by przedstawić swe życzenia w sprawach kościelnych. Gdy wspomnieli, jakie dla Śląska ma znaczenie Częstochowa, oświadczył biskup kujawsko-kaliski, w którego diecezji leży klasztor w Częstochowie, że chętnie odstąpi Śląskowi Częstochowę, gdy przyjdzie do utworzenia osobnej na Śląsku diecezji.

Z Pelplina zapowiedział się na zjazd do Gniezna ks. biskup-sufagan Klunder w zastępstwie biskupa chełmińskiego. W ostatniej chwili zaśła jednak nieprzewidziana przeszkoda, jak o tem doniósł ks. biskup Rosentreter przewodniczącemu konferencji.

Wiadomości potoczne.

KALENDARZ na piątek 5-go września 1919.

Urbana papieża.

Słońce wschód o g. 5 17, zach. o g. 6 40.

Księżyc wschód o g. 4 0, zach. o g. —.

Stan wody w Wiśle z dnia 3-go września 1919.

Toruń 1,34 (1,37), Fordon 1,24 (1,24), Chełmno 1,24 (1,30), Grudziądz 1,40 (1,46), Kurzebrak 1,70 (1,75), Montauerspitze 1,38 (1,42), Piekło 1,30 (1,35), Tezew 1,64 (1,70), Einlage 2,46 (2,44), Schiewenhorst 2,60 (2,60), Wilczan 0,06 (0,00), Przyrost 0,24 (1,17). (Liczby w nawiasach oznaczają stan wody w dniu wczorajszym).

Gdańsk. Dnia 10 sierpnia utworzyło się tutaj Towarzystwo Urzędników Pocztowych Polaków na wolne miasto Gdańsk i okolice. Na drugim posiedzeniu tegoż Towarzystwa, które się odbyło w ubiegłą niedzielę, dnia 31 z. m. utworzono centralny związek urzędników pocztowych Polaków na całe Pomorze, Warmję i Mazury z centralną siedzibą w Gdańsku. Celem tego związku jest bronienie wszystkich swych spraw zawodowych i narodowych. Członkami tego związku mogą zostać wszyscy urzędnicy pocztowi Polacy, i to: wyżsi, średni, niżsi, etatowi i nieetatowi, emerytowani oraz urzędniczk. Zgłoszenia przyjmuje sekretarz p. Firyn w Gdańsku, Weiden-gasse 5. Wszelkich informacji udziela także prezes p. Partyka w Gdańsku, Holzraum 13 b.

— Brak kartofli, cukru, świeżego mięsa i świeżych ryb daje się odczuwać od pewnego czasu, a to skutkiem braku dowozu. Gospoście nasze całymi godzinami chodzą od sklepu do sklepu, szukając niezbędnych artykułów żywnościowych. W najbliższych dniach ma jednak nadejść większa ilość kartofli. Co do cukru, to kupcy twierdzą, że został obłożony aresztem, wobec czego nie mają żadnych zapasów, co się mianowicie rozdziom, które mają po kilkoro dzieci, daje bardzo we znaki. Ażeby dostać większą ilość bydła na rzeź, chce magistrat cene za niego podwyższyć. Sprawę tę przekazał magistrat wydziałowi do załatwienia.

Wielkie Kaczki. Wiec Stronnictwa Ludowego na parafję tutejszą odbył się tu w niedzielę, dnia 31 bm. po nabożeństwie w lokalu p. Czastki. Pan Szulc z Gdańska zagaił wiec pozdrowieniem „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!“ Po zagajeniu nastąpił wybór zarządu konstytucyjnego. Na prezesa wybrano p. Langego z Wielkich Kaczek, na sekretarza p. Świątka z Gdańska. Po wyborze zabrał głos p. Szulc objaśniając cel dzia-

siejszego wieca, dalej co St. Ludowe ma za znaczenie i jaką pracę na się bierze. Pan Światała odczytał program P. St. L. Pan Szulc objaśnił wysokość podatku w Polsce i w Niemczech. Wicecownicy zgodzili się jednogłośnie na założenie P. St. L. na parafję Wielkie Kaczki. Przy wyborze zarządu wybrano na przewodniczącego p. Langego, na zastępcę p. Żywickiego, na sekretarza panią Rózkowską, na skarbnika p. Antoniego Dorsza, wszyscy z Wielkich Kaczek. Po zapisaniu licznych członków zakończył p. Lange wiec, napominając do jedności i wspólnej, pilnej pracy.

Wejherowo. Na tutejszym dworcu zaszła między robotnikami a żołnierzami grencszuciu klótnia, która się skończyła bijatyką. Skutkiem zająć tych wybuchu we wtorek strejk tutejszych robotników. Robotnicy zażądali od landrata Jahna, aby z dworca wycofano wartę grenszuciu. We wtorek po południu odbyły się w tej sprawie na landraturze rokowania. Dla utrzymania „porządku” kroczą po ulicach patrolki grenszuciu, a w pobliżu landratury ustawiono wartę. We wtorek w południe przybył nawet pluton wojska z kulomiotami.

Przodkowo. Jak w innych parafjach tak i w naszej obchodziliśmy zeszłej środy uroczystość Zmartwychwstania naszej Ojczyzny Polski. Za staraniem naszego czcigodnego ks. Proboszcza tak mile u nas zawsze widziany ks. Proboszcz z Chwaszczyna odprawił o godz. 9-tej rano solenne nabożeństwo, podczas którego chór Koła Śpiewackiego śpiewał pieśni narodowe. Kazanie wygłosił ks. Proboszcz na ementarzu a na koniec zaśpiewano „Boże coś Polskę”. Wszystkie wioski należące do parafji ustrojone były w zieleń a oprócz tego ustawiono cały szereg bram triumfalnych.

O godzinie 11 i pół uszykował się za ostatnią bramą na szosie z Kartuz do Przodkowa wspaniały pochód. Na czele 20 jeźdźców na koniach, potem orkiestra, dalej dzieci szkolne z nauczycielami, a było ich 9, Kółko śpiewu, Tow. Ludowe, Tow. rolnicze i nieprzeliczone rzesze ludu polskiego. Pochód kroczył przez Przodkowo, Kosowo do lasu na Osową górę, gdzie odbyła się zabawa ludowa. Były więc śpiewy, rozmaite gry dla dzieci i młodzieży, a na koniec i tańce. O godzinie 7-mej wieczorem ruszono z powrotem do Przodkowa, gdzie odbyły się zabawy taneczne na czterech salach. Tak nasza wieś jak i Kosowo były iluminowane.

Naszym Wielebnym Kapłanem, Obywatelom, Komitetowi oraz Nauczycielom, którzy przyczynili się do urządzenia i uświetnienia tej wspaniałej uroczystości w imieniu ludu polskiego parafji Przodkowskiej należy się najserdeczniejsze pozdrowienie.

Kaszuba z Krasnego Dołu.

Stężyca. Założono tutaj Narodowe Stronnictwo Robotników i oddział robotników rolnych Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, do którego wstąpiło 120 członków. Zarząd składa się z następujących druhów: Lipiński prezes, Marczak sekretarz, Lewna skarbnik.

Pinczyn, pow. Starogardzki. W zeszłą niedzielę odbył się u nas wiec, na którym założono Polskie Stronnictwo Ludowe. Zagaił wiec i przewodniczył ks. Hoffmann. Przemówił o ogólnym naszym położeniu politycznym w jednych a przekonujących słowach ks. dr. Kreft ze Zblewa i tak dobitnie udowodnił potrzebę Ludowego Stronnictwa, że po streszczeniu programu Stronnictwa przez ks. wikarego Hevelkiego ze Zblewa dało się zaraz 130 na członków zapisać.

Lubawa. W numerze 101 na wtorek, dnia 2 bm. „Głosu Lubawskiego” cenzura skreśliła połowę treści, wobec czego gazeta ta ukazała się tylko na pół arkusza.

Świecie. W Osiu przy bawieniu się bronia palna zranił się 16-letni syn wdowy Millek tak ciężko, że śmierć nastąpiła niebawem.

Bydgoszcz. Kanonierzy z III bataljonu grenszuciu, Rudolf Bogen i Leon Szwechatowski stawali przed sądem wojennym 4 dywizji piechoty za ciężką kradzież z włamaniem. W nocy 25-go kwietnia br. włamali się wraz z trzecim współnikiem do posiadłości p. Teodora Manteja w Pałtówku i ukradli z wędzarni trzy polcie słoniny i szynkę. Przy sprzedaży kazali sobie 20 do 30 marek za funt słoniny płacić. Sąd skazał Boga na 6 miesięcy więzienia a Szwechatowskiego, który był już poprzednio za kradzież karany, na dwa lata domu karnego, 3 lata utraty praw honorowych i wydalenie z wojska.

Fordon pod Bydgoszczą. Przed kilku dniami włamało się w nocy 8 mężczyzn w mundurach do mieszkania oberżysty Wollszlegera w Niem. Fordonie i grożąc mu wystrzałami z pistoletów domagali się wydania pieniędzy i kosztowności. Wydostali mniej niż się spodziewali, więc przeszukali wszystkie skrytki w całym pomieszkaniu. Córka oberżysty wyskoczyła z pierwszego piętra na podwórze i choć ciężko ranna, gdyż napastnicy za nią ustawicznie strzelali, pobięła do sąsiadów o pomoc, której jednak zapewne ze strachu nie udzielono. Sąsiedzi przyglądali się z okna wszystkiemu, choć na miejscu było 100 ka-

Kto ma zbyteczną gotówkę, a nie wie, jak ją korzystnie umieścić, niechaj się zgłosi!

Zgłoszenia podawać należy tylko piśmiennie wymieniając kwotę pieniędzy, jaką natychmiast można umieścić.

Rzecz absolutnie dobra i pewna!

Wszelkie ryzyko wykluczone!

Zgłoszenia oddać należy do ekspedycji „Gazety Gdańskiej” pod nr. 1462.

rabinów „straży” obywatelskiej. Po półtorej godziny napastnicy poszli sobie, zabrawszy pieniądze i wartościowe rzeczy ogółem 15 000 marek. Przybyli oni pociągami z Bydgoszczy, a w Niem. Fordonie oczekiwali na nich ich współnicy. Włamanie się zatem było prawdopodobnie ułożone poprzednio. — Tej samej nocy posiedzicielowi Egebrechtowi w Niem. Fordonie zapewne ci sami skradli rzeczy za przeszło 10 000 mk.

Poznań. Ostatniej niedzieli odbyło się tutaj otwarcie Teatru Wielkiego, który do 15 sierpnia był niemieckim teatrem miejskim. W południe odbyło się uroczyste posiedzenie, w którym brali udział minister Seyda, minister kultury i sztuki Przesmycki, generał Dowbór-Muśnicki, członkowie byłego komisariatu Nacz. R. L., szefowie wydziałów przy ministerjum byłego zaboru pruskiego, prezes rejencji Celichowski i inni. Dalej zajęli miejsca przedstawiciele magistratu i Rady miejskiej, delegaci różnych instytucji publicznych, mężowie prasy i krytyki, przybyli nie tylko z Poznania, ale i z całej Polski. Na początek uroczystości orkiestra zagrała „Jeszcze Polska nie zginęła”, której dźwięki wysłuchała publiczność stojąc. Jeden z najwybitniejszych poetów młodszych p. Kornel Makuszyński wygłosił prolog natchniony, pełen uroku poetyckiego i uwielbienia dla mowy polskiej. Następnie przemówił prezydent miasta Drwęski, dalej nastąpiły deklamacje pięknego wiersza Orta przez jednego z artystów i odczytanie adresu Teatru Lwowskiego przez umyślnie przybyłego p. Tarasiewicza. Po tem znany krytyk i publicysta p. Władysław Rabski, syn Wielkopolski, wygłosił piękne przemówienie o znaczeniu tej chwili dla kultury miasta Poznania. Po nim senior artystów polskich p. Kotarbiński w również natchnionych słowach wskazał na doniosłe zadanie nowej świątyni sztuki polskiej. Wśród oklasków odczytano telegram naczelnika państwa z życzeniami. Wreszcie chór mieszany wykonał pod batutą p. Dolżyckiego piękną, pełną siły kantatę według polonezu Szopena. Po niemiłkających oklaskach publiczność zażądała raz jeszcze zagrania hymnu narodowego, na czym zakończono akt uroczysty. — Wieczorem odbyło się w Teatrze Wielkim uroczyste przedstawienie, na którym wystawiono operę Moniuszki „Halka”.

—o—

Na reemigrantów złożyli w dalszym ciągu: Firma Kosiński i Sp., Gdańsk-Wrzeszcz przeciwwartość za wypożyczone mobilje do barak mk. 782,—. Za pośrednictwem Rady Ludowej w Kartuzach od parafji Parchowskiej zebrane przez p. Józefa Trzebiatowskiego mk. 300,50, od parafji Przodkowskiej mk. 198,—, zebrane przez p. Czaplewskiego z kasy tow. „Lutni” w Kartuzach mk. 36,—, zebrane na posiedzeniu tegoż towarzystwa mk. 64,—, ogółem mk. 598,50.

Na ręce p. dr. Wybickiej nadesłał ks. prob. Sadowski od siebie i parafjan mk. 60,50.

Za pośrednictwem p. mec. Jankowskiej zebrano w biurze Polsko-Amerykańskiej Misji Żywnościowej w Nowym-Portcie następujące datki:

Litewski mk. 10,—, Jesionek rubli 10,—, Kiebratowski 3,—, Guziński 3,—, Gregorkiewicz 10,—, Czapiewski 10,—, Trzebiatowski 5,—, F. Beling 5,—, Nikleniewicz 3,—, Cichowlas 3,—, niecz. 5,—, Łaszewski II. 5,—, Soczowski II. 5,—, Mordawski 10,—, Samplawski 5,—, Zarach 10,—, Światała 10,—, Kosznik 10,—, Czyżewski 10,—, Wysocki 5,—, Łaszewski 5,—, Pomierski 5,—, Zamowski 5,—, Przybielski 5,—, Starosta 5,—, Janiszewski 10,—, Moraczewski 10,—, Fojut 2,—, nieczytelny 5,—, Behrendt 10,—, Armański 5,—, Wiecki 5,—, Burandt 5,—, Lniski 5,—, Hallmann 2,—, Jagalski 10,—, Lniski 5,—, Piotrowski 5,—, Klonowski 5,—, ogółem mk. 243,—.

Za datki powyższe w imieniu powracających wychodźców dziękuję serdecznem „Bóg zapłać”. F. Panecka, przewodnicząca.

Założenie Związku urzędników Polaków z urzędów wojskowych.

W poniedziałek, dnia 1-go września odbyło się w Gdańsku w lokalu p. Kubickiego „Am Brausenden Wasser” zgromadzenie, celem założenia stowarzyszenia urzędników Polaków z urzędów wojskowych. Zebrało się liczne grono. Zebranych powitał p. Westphal z Gdańska i wskazał na ważność chwili obecnej, która wymaga zwłaszcza od wojskowych urzędników Polaków zszeregowania się w organizację do pracy nad odbudową Polski.

Na marszałka posiedzenia wybrano jednogłośnie p. Gregorkiewicza z Gdańska, który powołał do pióra p. Juliana Schulza. Referat wygłosił p. Westphal, który w treściwych słowach określił zadania takiego towarzystwa. W rzeczowej dyskusji co do prac przedwstępnych organizacji zabrał głos — rzucając cenne hasła i uwagi — pp. Westphal, Gregorkiewicz, Schulz, Wietek i inni. Wszyscy obecni uznawając gwałtowną potrzebę organizacji urzędników wojskowych, uchwalili jednogłośnie założenie związku polskich urzędników wojskowych na całe Pomorze, Warmię i Mazury. Wybrano zarząd tymczasowy, który zarazem ma opracować ustawy. Do zarządu wybrano p. Gregorkiewicza, przewodniczącym, zastępcą p. Westphala, p. Juliana Schulza sekretarzem, zastępcą p. Kozłowskiego, p. Wietka skarbnikiem; na ławników wybrano pp. Kaczmarka i Faleńskiego. Wszyscy obecni zapisali się na członków. Do związku mogą wstępować Polacy z urzędów wojskowych, urzędnicy wyżsi i niżsi, urzędnicy zastępcy i urzędnicy emerytowani.

Prosimy szanownych kolegów o łaskawe zgłoszenia się na członków Stowarzyszenia i podanie adresów swych.

Juljan Schulz, sekretarz.

Gdańsk, Langgarter Wall 15.

Wszystkie gazety polskie prosimy o łaskawe umieszczenie powyższego ogłoszenia.

Zebrania Towarzystw

odbędą się

W Gdańsku: Kurs mówców Zjedn. Zaw. Polsk. w czwartek, 4 bm. o godz. 6 wiecz. u p. Kubickiego Am Brausenden Wasser nr. 5. O punktualne przybycie ochotników prosi Zarząd.

W Gdańsku: Tow. Młodzieży „Św. Stanisława Kostki” w piątek, 5 bm. o godz. 7 wieczorem u p. Kubickiego, Am brausenden Wasser nr. 5. O liczny udział prosi Zarząd.

W Gdańsku: W niedzielę, 7 września o godz. 5-ej po poł. Tow. św. Zity w Domu Abstynentów. O liczny udział prosi Zarząd.

W Gdańsku: Związku urzędników Polaków z urzędów wojskowych w poniedziałek, dnia 8 bm. o godz. 6 po południu w lokalu p. Kubickiego, Am brausenden Wasser 5. O liczne i punktualne przybycie prosi Zarząd.

W Wrzeszczu: Towarzystwa Polek w piątek dn. 5 września o godz. 7 wieczorem na sali Eschenhof przy Eschenweg. O liczny udział członków i gości prosi Zarząd.

W Sopocie: Tow. Ludowego w niedzielę, dnia 7 bm. o godz. 4 po południu u p. Kantowskiego.

W Chwaszczynie: Zjednoczenia Zawod. Polskiego w niedzielę, 7 bm. zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Franc. Littwina. Ponieważ przybędzie mówca zamiejscowy, prosimy się liczyć nie stawić. — Członkowie filji z Kielna są także zaproszeni. Zarząd.

W Redzie: W niedzielę, dnia 7 bm. zaraz po nabożeństwie na sali p. Humela. Narod. Stronnictwa Robotników, na które się wszystkich parafjan zaprasza. Zarząd.

W Szynwałdzie pod Wejherowem: Kółka rolniczego w niedzielę, 7 bm. zaraz po nabożeństwie w zwykłym lokalu. Rolnicy, którzy chcą przystąpić do Kółka rolniczego, mają możliwość na tem posiedzeniu się dać zapisać. Zarząd.

W Pęgnowie: Tow. Ludowego w niedzielę, 7 bm. zaraz po nabożeństwie na sali p. Friedricha. Z powodu ważnych obrad prosimy stawić się licznie. Ustawy powinien każdy członek ze sobą przynieść. Zarząd.

W Trąbkach: Towarzystwa Ludowego w niedzielę 7 bm. na sali p. Preissa zaraz po nabożeństwie. Zarząd.

W Starym Targu: Zjednoczenia Zaw. Polskiego w niedzielę 7 bm. o godz. 4 po południu. Mówca zamiejscowy. Zjedn. Zaw. Polskie.

W Mécikale: Tow. Ludowego w niedzielę, dnia 7 bm. o godz. 6 po południu w lokalu p. Jankowskiego. Na porządku obrad jest ułożenie programu na poświęcenie sztandaru i zabawy latowej. Zarząd.

W Mécikale: Kółka śpiewackiego w niedzielę, dnia 7 bm. o godz. 5 po południu w lokalu pana Pestki. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. O liczny udział prosi Zarząd.

Drukarnia i nakładem „Gazety Gdańskiej” Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wiczkiewicz w Gdańsku

Składajcie oszczędności

w następujących spółkach związkowych:

Średnica, Bank, E. G. m. a. H., Strasburg Wpr.
 Brusy, Bank ludowy, E. G. m. a. H., Brus Wpr.
 Bydgoszcz, Bank Bydgoski, E. G. m. a. H., Bromberg.
 Chełmża, Bank ludowy, E. G. m. a. H., Chełmża Wpr.
 Chmielno, Bank ludowy, E. G. m. a. H., Chmielno Wpr.
 Czaraków, Bank ludowy, E. G. m. a. H., Czaraków.
 Droszew, Bank ludowy, E. G. m. a. H., Drocenau p. Kotawie-Wpr.
 Działoszyn, Bank ludowy, E. G. m. a. H., Działoszyn Wpr.
 Gdańsk, Bank ludowy, E. G. m. a. H., Dąbrg.
 Gębice, Bank ludowy, E. G. m. a. H., Gembitz Kr. Köpplitz.
 Gniezno, Kasa Pożyczkowa w Gnieźnie, E. G. m. a. H., Gnesen.
 Goleniów, Kasa Ul. E. G. m. a. H., Gnesen.
 Gostoczym, Bank ludowy, E. G. m. a. H., Liebenau Wpr.
 Grudziądz, Bank, E. G. m. a. H., Graudenz.
 Inowrocław, Bank ludowy, E. G. m. a. H., Hohensalze.
 Kartuszy, Bank ludowy, E. G. m. a. H., Karthaus Wpr.
 Kleleń, Bank ludowy, E. G. m. a. H., Koella Wpr.
 Kołomierz, Bank ludowy, E. G. m. a. H., Gr. Komersk Wpr.
 Kościelna, Bank ludowy, E. G. m. a. H., Berent Wpr.
 Kołmiń, Towarzystwo Pożyczkowe w Kołmiń, E. G. m. a. H.
 Koschmin.
 Lubawa, Bank ludowy, E. G. m. a. H., Loebau Wpr.
 Łęg, Bank ludowy, E. G. m. a. H., Long Wpr.
 Mińska Górka, Bank ludowy, E. G. m. a. H., Griesen la Posen.
 Nowe, Bank, E. G. m. a. H., Neuenburg.
 Nowe Miasto, Bank ludowy z Neumark, E. G. m. a. H.
 Neumark Wpr.
 Oborniki, Bank ludowy, E. G. m. a. H., Obornik la Posen.
 Ostrołęk, Bank ludowy, E. G. m. a. H., Scherfenort.
 Piasek, Bank ludowy, E. G. m. a. H., Piasek Wpr.
 Puck, Bank Puck, E. G. m. a. H., Putzig Wpr.
 Sopot, Bank ludowy - Volksbank, E. G. m. a. H., Zoppot Wpr.
 Stanisławów, Bank ludowy, E. G. m. a. H., Stanisławów Wpr.
 Starogard, Bank ludowy, E. G. m. a. H., Pr. Stargard.
 Starytarg, Bank Prywatny - Privatbank zu Altmark, E. G. m. a. H., Altmark Kr. Stettin.
 Świdwa, Bank ludowy, E. G. m. a. H., Stenditz Wpr.
 Świdwa, Bank ludowy, E. G. m. a. H., Schroda.
 Tarnobrzeg, Bank ludowy, E. G. m. a. H., Tarnobrzeg Wpr.
 Tarnobrzeg, Kasa Pożyczkowa, E. G. m. a. H., Tarnobrzeg.
 Tychów, Bank ludowy, E. G. m. a. H., Tleschen Wpr.
 Wąbrzeźno, Bank Kaszubski, E. G. m. a. H., Neustadt Wpr.
 Wieleń, Bank ludowy, E. G. m. a. H., Wiele Wpr.
 Wieleń, Bank ludowy, E. G. m. a. H., Wiele Wpr.
 Włocławek, Bank ludowy, E. G. m. a. H., Vandschütz Wpr.
 Wyrzysk, Bank ludowy, E. G. m. a. H., Wirsitz.
 Złotów, Bank ludowy, E. G. m. a. H., Hochstetien.
 Złotów, Bank ludowy - Bank, E. G. m. a. H., Zlotow Wpr.
 Złotów, Bank ludowy, E. G. m. a. H., Zlotow Wpr.